

Strona znajduje się w archiwum.



## STANAŁ W OBRONIE POKRZYWDZONEGO. NAPASTNICY ZOSTALI TYMCZASOWO ARESZTOWANI

Data publikacji 16.09.2020

**Mokotowscy policjanci zatrzymali 24 i 45-latkę podejrzanych o rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Obaj mężczyźni zaczepili idącego chodnikiem 20-latkę, pytając go o pieniądze. Ten nie zdążył skończyć zdania, kiedy został uderzony w głowę i stracił przytomność. Młodszy napastnik groził mu nożyczkami, każąc wydać portfel, a następnie przeciął mu ucho. Z opresji wyciągnął go obywatel Gruzji przejeżdżający ulicą. Zatrzymał auto, powalił napastników i umożliwił ucieczkę pokrzywdzonemu, po czym odjechał. Przy okazji zgubił portfel z dokumentami. Obaj podejrzani zostali tymczasowo aresztowani. Grozi im kara do 12 lat więzienia.**



Jak ustalili policjanci, 20-latek około 17:30 wracał aleją Niepodległości od swojego brata. Miał przy sobie portfel z emblematem w postaci flagi Wielkiej Brytanii oraz saszetkę tzw. nerkę. W pewnym momencie na drodze stanęło mu dwóch mężczyzn. Od początku byli agresywni, pytali czy ma pieniądze. Chwilę po tym pokrzywdzony został uderzony od tyłu w głowę i stracił przytomność. Kiedy się ocknął, siedział na nim młodszy z napastników. Miał w ręku nożyczki i kazał mu oddać pieniądze. Pokrzywdzony mówił, że ich nie ma i prosił, żeby go wypuścić. Wtedy 24-latek przeciął mu ucho nożyczkami.

Sytuacja z pewnością trwałaby nadal i nie wiadomo do czego posunęliby się agresywni i nietrzeźwi przestępcy, gdyby nie interwencja przejeżdżającego tamtędy kierowcy opla astry. Według świadków, mężczyzna zatrzymał się i nakazał napastnikom zaprzestać bić pokrzywdzonego. Ci rzucili się na niego, chcąc go pobić. W związku, z czym jednym ciosem najpierw powalił napastnika z nożyczkami, a drugim 45-latkę. Obaj padli na ziemię. Mężczyzna pomógł pobierać się 20-latkowi, podał mu markowe buty, które napastnicy zdążyli mu zdjąć i pojechał dalej. Będący w szoku pokrzywdzony uciekł. Dotarł do mieszkania. Tam został opatrzony przez swoją partnerkę.

Chwilę później na miejscu pojawili się policjanci wezwani przez świadków rozboju. Obecność mundurowych nie spodobała się sprawcom rozboju. Kiedy się ocknęli byli agresywni. Zostali obeszczepieni. Przy młodszym podejrzany policjanci znaleźli nożyczki, nóż kuchenny z 30-centymetrowym ostrzem i portfel należący do pokrzywdzonego z charakterystycznym emblematem w postaci flagi Wielkiej Brytanii oraz portfel z dokumentami obywatela Gruzji.

Najprawdopodobniej należał on do mężczyzny, który stanął w obronie pokrzywdzonego. 45-latek natomiast miał przy sobie nóż kuchenny.

Obaj mężczyźni byli nietrzeźwi, mieli po około 3 promile alkoholu w organizmie. Zostali zatrzymani i umieszczeni w policyjnych celach. Policjanci przesłuchali świadków, którzy obserwowali całą sytuację z okien. Dotarli również do pokrzywdzonego, którego przewieźli do szpitala celem opatrzenia obrażeń. Od mężczyzny zostało przyjęte zawiadomienie. Zeznał, że został napadnięty przez zatrzymanych mężczyzn. Doprowadzony do stanu nieprzytomności i pobity. Młodszy napastnik kazał mu oddać pieniądze i przeciął mu ucho nożyczkami. Zabrano mu portfel, szaszetkę i próbowano ukraść mu markowe buty. Mężczyzna został wyciągnięty przez kierowcę opla, który się zatrzymał, obezwładnił napastników i umożliwił mu ucieczkę.

W kolejnych dniach obaj podejrzani stanęli przed prokuratorem, który przedstawił im zarzuty rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Na wniosek policjantów i prokuratora mokatowski sąd zastosował wobec nich środki zapobiegawcze w postaci trzymiesięcznych aresztów. Grozi im kara do 12 lat więzienia.

(KSP / mw)